Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Warszawa, styczeń 1939 r. Zeszyt 1

# SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 85
TELEFON Nr 7.26-30 KONTO CZEKOWE W PKO Nr 5.675

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwart. 3 zł, pojedyńczy egzemplarz 60 gr.

Cena ogłoszeń
za wiersz 1 mm szer. 60 mm; w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

**ZESZYT ZAWIERA:**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Warszawa, styczeń 1939 r. Zeszyt 1

# SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
REDAGUJE KOMITET



## OD REDAKCJI

Po niespodziewanej, przedwczesnej i niepowetowanej śmierci ś. p. Jana Długokęckiego, działacza i organizatora GKPO oraz właściwego kierownika czasopisma GKPO „Skarbona Wiejska" — wyłoniło się, jak zwykle w takich okolicznościach, , szereg skomplikowanych spraw i kwestyj, które powstrzymały chwilowo wydawanie pisma. Obecnie sprawy te zostały zupełnie pomyślnie rozwiązane i maszyna redakcyjna po krótkiej, przymusowej przerwie zaczyna ruszać.

Nowe kierownictwo pisma, nie tylko ma nadzieję, ale i gorąco wierzy, że uda się pismo poprowadzić i dobrze, a i nadal ku dobru GKPO, nie zbaczając, ani na krok, z kierunku wytkniętego przez jego twórcę i inicjatora. A tym warunkiem, linią wytyczną było i będzie podniesienie możliwie najwyżej poziomu gospodarczego wsi przez coraz bardziej i sprawniej rozwijającą się działalność GKPO. Jednak dla prawidłowego funkcjonowania pisma, potrzebne nam jest współdziałanie czytelników. Chodzi nam i o współpracę, przez nadsyłanie spostrzeżeń, artykułów z terenu, jak również zależy nam ogromnie na uporządkowaniu prenumerat zaległych oraz nadsyłanie przedpłat za rok bieżący, o co szczególniej apelujemy gorąco do naszych prenumeratorów, będących podstawą i fundamentem naszego pisma.

Jednocześnie komunikujemy, że z dniem 17 lutego r. b. dawne konto „Skarbony Wiejskiej" w PKO zostało zamknięte i wszelkie wpłaty dokonane do tego dnia zostały przelane na nasze nowe konto w PKO, które posiada numer 5.675 i, na które to konto należy uskuteczniać wszelkie wpłaty pieniężne, przeznaczone dla „Skarbony Wiejskiej".

# NA PROGU NOWEGO OKRESU

Wkroczyliśmy w nowy rok. Jak każdy, tak i obecny — tysiąc dziewięćset trzydziesty dziewiąty — zaczynamy pełni nadziei, że będzie on pomyślniejszy, niż wszystkie poprzednie, że zamierzenia nasze, plany, pragnienia zostaną zrealizowane i że nie będzie wcale lub będzie bardzo mało złych, niepomyślnych okoliczności.

I choć wiele podobnych nadziei, wiązanych z każdym nowym rokiem, nie spełniło się, to jednakże obecne nadzieje nic wskutek tego nie straciły na sile i s ą tak świeże i tak mocne, jak gdyby w poprzednich latach nie spotkały nas żadne zawody.

Trzeba przyznać, że dobra jest ta właściwość natury ludzkiej, co pozwala odradzać się nadziejom i patrzyć dzięki temu z optymizmem w przyszłość.

Istnieje powiedzenie, że „nadzieja — to matka głupich". W powiedzeniu tym jest sporo racji, ale tylko wtedy, o ile odnosi się do takich wypadków, kiedy ktoś stwarza sobie różne nadzieje i nie czyniąc nic ze swej strony, aby się one urzeczywistniły, czeka z założonymi rękami na skutek. W takim wypadku natomiast, gdy ktoś, mając pewne plany, dokonywuje szczerych wysiłków, aby je zrealizować, powiedzenie to jest nieprawdziwe. Nadzieja, że wysiłki nie pójdą na marne, jest w tym ostatnim wypadku rzeczą mądrą, pożyteczną, jest tym czynnikiem twórczym, który zachęca do tym większych starań, im większa jest nadzieja pozytywnych osiągnięć.

Tak rozumianą nadzieję powinny mieć i niewątpliwie mają GKPO.

Wiemy jednak, że nie wszystkie Kasy na pracę swoją i na przyszłość swoją patrzą przez pryzmat ożywczego optymizmu, opartego na wierze w możliwość poważnych osiągnięć. Ten brak wiary rozbraja Kasy, pozbawia je potrzebnego do budowy własnego rozwoju najsilniejszego narzędzia, jakim jest ochota do podejmowania pracy, pracy owocnej. W takich Kasach panuje i panować będzie martwota tak długo, dopóki istnieć w nich będzie duch niewiary, rezygnacja, pesymizm.

Uczucia te, jako wyraźnie szkodzące Kasom, trzeba wyrwać z korzeniami. Należy na ich miejsce świadomie zupełnie wyrabiać uczucia przeciwne, uczucia twórcze — wiarę i optymizm. Tego wymaga dobro Kas nie tylko jako poszczególnych placówek, ale jako cząstki ogólnokrajowego aparatu finansowego, tego wymaga również dobro warsztatów rolnych, nie tylko jako poszczególnych gospodarstw, ale jako części ogólnokrajowego gospodarstwa, tego wymaga wreszcie dobro rolników, branych nie tylko jako pojedyńcze jednostki, ale jako główny trzon Narodu polskiego.

Żyjemy w czasach szczególnych, kiedy interes i dobro jednostki bardziej ściśle, niż kiedykolwiek wiąże się z interesem Państwa, a interes Państwa z interesem jednostki, w czasach, wymagających również większego, niż kiedykolwiek skupienia sił i użycia ich do wzmacniania całości Państwa poprzez wzmacnianie jego części.

Skupienie sił i właściwe ich użycie jest wymogiem tym bardziej pilnym, że przed Narodem i Państwem naszym jest jeszcze wiele do zrobienia. Jesteśmy narodem biednym — musimy stać się bogatym, oświatę i kulturę, stojącą na niskim stopniu, musimy upowszechnić i podnieść na wyżyny, tak abyśmy z narodu o dużym odsetku analfabetów stali się narodem oświeconym, ogromne braki w dziedzinie urządzeń użyteczności publicznej i opieki społecznej musimy wypełnić itd., itd.

Część tych zadań już została wypełniona. Dokonywało się to w niezwykle trudnych warunkach. Jeśli niektóre GKPO narzekają, że bardzo im jest ciężko pracować i o jakimś poważniejszym ich dorobku mowy być nie może, ponieważ ludność gminy jest bardzo biedna, a gospodarstwa zaniedbane i zniszczone, to niech sobie uświadomią ten znany fakt, że w chwili odzyskania niepodległości kraj nasz był tak zniszczony, pozbawiony wszelkich zasobów i tak biedny, jak obecnie najbiedniejsza gmina. Rąk Naród jednak nie opuścił, nie powiedział, że w takich warunkach mowy być nie może o jakimś dorobku, lecz pracował. I skutek jest — nawet wielki — w postaci odbudowy zniszczeń wojennych, rozbudowy sieci dróg, do czego poważnie przyczyniły się gminy, powstania wielkiej ilości szkół, stworzenia Gdyni i floty handlowej oraz wojennej itd. Rok poprzedni stanowić będzie początek nowego etapu w naszym życiu gospodarczym, zaczął się bowiem realizować wielki plan uprzemysłowienia kraju. Realizacja tego planu zaznaczy się również i w roku obecnym wielkimi inwestycjami publicznymi, za którymi pójdą niewątpliwie i prywatne.

Uprzemysłowienie kraju odbije się korzystnie na rolnictwie, gdyż odciągnie wielu bezrolnych i małorolnych ze wsi, zwolni poszczególne gospodarstwa od nadmiaru ludzi, przyczyni się do poprawy cen rolniczych. Wprawdzie rok ubiegły nie przyniósł rolnictwu jakiejś wyraźniejszej poprawy, był to jednakże dopiero początek wielkiej akcji uprzemysłowienia i przebudowy struktury gospodarczej kraju.

W tym ogólnym wielkim wysiłku całego gospodarstwa krajowego muszą wziąć udział GKPO i na swoim odcinku, w swoim zakresie zadań i działania osiągnąć wyniki większe, niż osiągały w latach ubiegłych. Rozumiemy, że praca w bieżącym roku nie będzie łatwa ze względu na niski bardzo poziom cen płodów rolnych, o ile w najbliższym czasie nie nastąpi tu poprawa i dlatego tym silniejszą zwracamy uwagę na konieczność zwiększenia starań ze strony organów Kas, ażeby zamiast postępu nie nastąpiło cofnięcie się w ich dorobku.

Rok bieżący powinien przynieść duże upłynnienie zamrożonych w układach konwersyjnych środków Kas. W tym celu Kasy powinny wykorzystać przepisy o spłacie długów skonwertowanych, podanych do wiadomości w pismach okólnych PBR Nr 1(6) i 2(7) z roku ubiegłego i zachęcić rolników nie tylko do regulowania rat, ale i do całkowitego spłacenia układu konwersyjnego, o ile dług nie przekracza 500 zł. W ten sposób Kasy zdobędą nowe środki na nową akcję pożyczkową.

Ożywienie akcji pożyczkowej powinno nastąpić również wskutek utrzymania spłacalności wszystkich pozostałych pożyczek na wysokim poziomie. Środkami, zamierzającymi do utrzymania spłacalności na takim poziomie, powinno być poza prowadzeniem egzekucji czy to na drodze sądowej, czy administracyjnej, stosowane więcej, niż to dotychczas miało miejsce, wpływanie na dłużników przez zarząd zarówno w drodze bezpośredniego, sąsiedzkiego kontaktu, jak i w drodze urabiania opinii społecznej gminy o potrzebie popierania własnej placówki kredytowej, o szkodzie, płynącej dla ogółu, w wypadkach lekceważenia przez dłużników swoich zobowiązań wobec Kasy.

Ważnym zadaniem, stojącym przed Kasami, jest pobudzenie i skierowanie w swoją stronę ruchu oszczędnościowego. Od należytego rozwiązania tego zadania zależy ich rozwój, ich znaczenie i pożytek społeczny. Gra,

jak to mówią ,warta świeczki. Akcję tę Kasy już zapoczątkowały, ale niestety, jak dotychczas niewielka ich ilość. Rok bieżący musi przynieść upowszechnienie tej akcji.

W roku ubiegłym dokonane zostały prace przygotowawcze do objęcia przez Kasy funkcji agentur Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w zakresie ubezpieczeń umownych. O sprawie tej zostały Kasy poinformowane całym szeregiem pism PBR. Gospodarcze znaczenie ubezpieczenia jest ogromne; doceniło to Państwo, wprowadzając w pewnych działach przymus ubezpieczenia, doceniają to również niektóre samorządy powiatowe, wprowadzając przymus ubezpieczenia w działach nie objętych przymusem ustawowym, doceniają organizacje rolnicze oraz światlejsi rolnicy. Docenić to muszą również Kasy, a mając możność czynnego działania w postaci prowadzenia agentury, działanie to podejmą.

Ze sprawą prowadzenia zastępstw związana jest sprawa posiadania przez Kasę własnej kasy ogniotrwałej. Kasy, które nie posiadają do własnego, wyłącznego użytku kasy ogniotrwałej, powinny się w nią zaopatrzyć, co im nie trudno będzie uczynić, gdyż mają zapewnioną na ten cel pomoc kredytową ze strony PBR.

Do swojego programu na rok bieżący Kasy winny wprowadzić wciągnięcie rady gminnej i zarządu gminnego do najbardziej czynnej współpracy, przy czym osoby przewodniczącego zarządu Kasy i wójta oraz sekretarza gminy powinny stanowić pomost tej współpracy. Poza moralnym poparciem Kasy ze strony członków organów samorządu gminnego, współpraca ta powinna dać w efekcie zwiększenia kapitałów własnych Kasy z dotacji, które dzięki właśnie przychylnemu stanowisku tych organów przewidywane będą w budżetach gminy. Rok 1938 przyniósł na tym odcinku pewną poprawę i należy mieć nadzieję, że stanowi zapowiedź wydatniejszych efektów, jakie będą osiągnięte w roku obecnym.

Jako ważny czynnik podnoszenia się wzwyż należy uznać współdziałanie Kas ze sobą, wzajemną wymianę poglądów i doświadczeń. GKPO żyją jeszcze w oderwaniu od swoich sąsiadek, niejako we własnych opłotkach, i bez wspólnej myśli twórczej i organizacyjnej na terenie własnego powiatu. A przecież tyle wspólnych, miejscowych spraw i potrzeb gospodarczych jest wszędzie do załatwienia. Terenem, na którym wszystkie te sprawy mogłyby być roztrząsane, decydowane, stać się może i powinna reprezentacja powiatowa GKPO. Będzie ona ogniskiem, łączącym Kasy w pracy dla wspólnego dobrai pozwalającym rozwinąć się tym siłom żywotnym, tkwiącym w Kasach, które często drzemią jako siły potencjonalne.

Tworzenie reprezentacyj powiatowych w 1939 r. nie będzie czymś nowym, gdyż już w roku ubiegłym powstało ich kilka w powiatach, trzeba to stwierdzić, gdzie Kasy wykazują duże ambicje odgrywania poważnej roli w życiu gospodarczym gminy i powiatu. Oby takie ambicje zrodziły się we wszystkich GKPO.

Pragniemy w zakończeniu jeszcze parę słów poświęcić pamięci tych, którzy heroicznym i ofiarny zrywem pokazali światu w okresie gęstego mroku niewoli, że Naród polski żyje i że nie zrezygnuje nigdy z praw do wolnego bytu. Mamy na myśli tych, którzy walczyli w powstaniu styczniowym. W bieżącym roku mija 76 lat, a więc przeszło trzy ćwierci wieku, od tej chwili, w której garstki bojowników o wolność stanęły naprzeciw całej potęgi wroga. Bohaterowie ci wierzyli, że walka w żadnym razie nie bę-

dzie bezskuteczna i że albo zakończy się ich zwycięstwem, albo zrodzi w przyszłości nowy czyn Narodu. I nie omylili się: zrodził się czyn legionowy.

Żyjemy w niepodległej Polsce, okupionej wielkimi wysiłkami, poświęceniem, ofiarą krwi najlepszych synów Ojczyzny. Te wielkie ofiary zobowiązują nas do wielkiej i wytrwałej pracy nad umacnianiem Jej niepodległości i budowaniem Jej potęgi.

GKPO na swoim odcinku obowiązek ten wypełnią.

*Kazimierz Teska*

## DALSZA ROZBUDOWA ZASTAWOWYCH KREDYTÓW ROLNICZYCH

Zastawowe kredyty zbożowe w Polsce stanowią już zwyczajowo przyjętą formę obrotowego kredytu rolniczego opartego o system zabezpieczenia osobowo-rzeczowego. Uruchomione po raz pierwszy w 1928/29 r. w formie kredytu rejestrowego, w następnym roku zostają uzupełnione kredytem zaliczkowym pod zastaw zbóż, będącym specyficzną formą kredytów dla gospodarstw mniejszych.

Już w pierwszym roku uruchomienia kredytu rejestrowego pod zastaw zboża spostrzeżono, że jest on w praktyce niedostępny dla gospodarstw mniejszych, którym nie opłaca się ponosić wysokich sztywnych kosztów notarialnych i sądowych, związanych z rejestracją kredytu, przy małych ilościach zastawianego zboża i nieznacznych sumach zaciąganych pożyczek. Z tego też powodu stworzono nową formę kredytu tzw. zaliczkowego dla użytku drobnych gospodarstw rolnych. Kredyt zaliczkowy zabezpieczony sola wekslem pożyczkobiorcy oraz dodatkową deklaracją zastawniczą, w której zobowiązuje się pożyczkobiorca zachować do chwili spłaty pożyczki związaną ilość zboża, jest kredytem właściwie osobistym.

Ryzyko instytucji rozprowadzających nie jest większe niż przy kredycie rejestrowym mimo tej uproszczonej formy zabezpieczenia, dzięki lepszej wypłacalności drobnych rolników oraz szczegółowo opracowanym i corocznie dostosowanym do aktualnej sytuacji gospodarczej warunkom kredytu.

Uruchamiane corocznie kredyty pod zastaw zboża mają za zadanie umożliwianie rolnikom realizacji ich zbiorów w terminie późniejszym. Przesunięcie bowiem części podaży z okresu pożniwnego na późniejszy ma zapewnić bardziej równomierne kształtowanie się cen zboża i utrzymanie się ich na wyższym przeciętnym poziomie rocznym, dalej doprowadzenie kapitałów do rolnictwa wpłynąć ma na podniesienie zdolności kredytowej dłużnika.

Rozwój zastawowych kredytów zbożowych ilustruje zestawienie podane na str. 6 (w milionach złotych) za ostatnie lata.

Spłacalność rejestrowego kredytu wyraża się cyfrą 93%, zaliczkowego zaś — 98% przeciętnie wg danych orientacyjnych PBR, którego dane, jako instytucji rozprowadzającej największą ilość, można uważać za miarodajne orientacyjne dla ogólnej spłaty tych kredytów.

Ze znacznego wzrostu ilości pożyczkobiorców w kredycie zaliczkowym w stosunku do słabego wzrostu pożyczkobiorców w kredycie rejestrowym wnosić możemy, że ten pierwszy kredyt ma jeszcze znaczne możliwości

| Rok gospodarczy | KREDYT REJESTROWY Suma | Ilość pożyczkobiorców | Wskaźnik wzrostu | KREDYT ZALICZKOWY Suma | Ilość pożyczkobiorców | Wskaźnik wzrostu |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1934 35 | 20,0 | 1 847 | 111[1]) | 2,8 | 16 546 | 85 |
| 1935 36 | 23,0 | 2.434 | 127 | 7,3 | 44.913 | 214 |
| 1936 37 | 24,8 | 2.335 | 137 | 7,0 | 47.236 | 205 |
| 1937/38 | 31,8 | 2.617 | 176 | 11,7 | 58.642 | 344 |
| 1938/39 stan na 1.XI | 34,0 | 2.885 | 188 | 13,0 | 79.515 | 382 |

[1]) Za podstawę przyjęto rok 1933/34.

rozwojowe, wówczas gdy kredyt rejestrowy od szeregu lat kształtuje się na poziomie nasycenia potrzeb.

Z kredytem zaliczkowym wiąże się stosunkowo większa ilość związanego zboża, jakkolwiek ilość ta teoretycznie w obu wypadkach winna być jednakowa, to praktycznie jest rzeczą oczywistą, że drobny rolnik oprócz zatrzymania zadeklarowanej ilości zboża, po opędzeniu najpotrzebniejszych wydatków z uzyskanej pożyczki, zachowa część swych płodów do okresu późniejszego, wpływając przez to na równomierniejsze kształtowanie się cen.

Uzupełnieniem interwencyjnej polityki w zakresie polityki kredytowej pod zastaw zbóż są uruchomione po raz pierwszy w roku zeszłym kredyty rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła. We właściwościach tego kredytu leży nie tylko umożliwienie rolnikowi opasu zwierząt i podniesienie w ten sposób dochodowości gospodarstwa oraz jakości mięsa ubojowego, ale przede wszystkim jest zapoczątkowaniem kredytowania produkcji zwierzęcej, do tej pory nie objętej bezpośrednio akcją finansowania produkcji. Nowość ta z jednej strony, posiadając duże znaczenie dla zwiększenia zasięgu dopływu kapitału obrotowego do rolnictwa, z drugiej strony wymaga specjalnej troski, jeżeli się pragnie, by koncepcja ta w zasadzie słuszna i pożyteczna wskutek jakichś niedociągnięć w wykonaniu nie zyskała opinii nieżyciowej. Przeznaczone na powyższy cel odpowiednie kredyty w roku zeszłym posiadały charakter próbny. Tegoroczna akcja w zakresie kredytów pod zastaw bydła spotyka się już ze znacznym zrozumieniem i zainteresowaniem rolników. Powodzenie jej zależne jest w tym stanie rzeczy w znacznej mierze od dobrej woli i sprawności działania instytucji kredytowych.

Mając na uwadze, że prowadzenie kredytów pod zastaw bydła zależy od przyjęcia właściwej techniki rozprowadzania ich przez instytucje kredytowe oraz od przyzwyczajenia się rolników do nowej formy kredytów, należy bacznie śledzić dotychczasowy rozwój, wyczekując od rolnictwa słusznych i uzasadnionych postulatów, które mogłyby posłużyć za podstawę rozszerzenia i udoskonalenia dotychczasowej akcji.

W zasadzie kredyty powyższe posiadać będą formę analogiczną do kredytów rejestrowych i zaliczkowych pod zastaw zbóż, a udzielane są

przede wszystkim tym gospodarstwom, których byt opiera się w przeważającej mierze na produkcji zwierzęcej, co ogranicza ich możliwości korzystania z kredytów pod zastaw zbóż.

Kredyt rejestrowy jest udzielany przy ilości zastawionego bydła (woły, krowy, jałowizna) powyżej 10 sztuk, kredyt zaliczkowy — przy ilości nie przekraczającej 10 sztuk bydła, przy czym warunkiem jest posiadanie co najmniej 3 sztuk bydła. Kredyt rejestrowy będzie udzielany w wysokości 75% wartości każdej zastawionej sztuki, kredyt zaliczkowy będzie udzielany w różnych wysokościach zależnie od województwa, z którego sztuka zabezpieczająca kredyt pochodzi.

Kredyty powyższe udzielane będą na okres 6 miesięcy, licząc od dnia wypłaty pożyczki, przy czym spłata winna nastąpić jednorazowo przy oprocentowaniu 4½% dla kredytów rejestrowych, zaś 4% dla kredytów zaliczkowych. Różnicę pomiędzy oprocentowaniem płaconym przez kredytobiorcę, a rzeczywistym kosztem kredytu, pokrywać będzie Komisja Popierania Obrotu Produktami Rolniczymi, która ponadto pokrywać będzie instytucjom rozprowadzającym ewentualne straty, powstałe na skutek utraty przez dłużnika przedmiotu zastawu, spowodowanej czy to kradzieżą, czy padnięciem.

*R. G.*

## TERMIN UDZIELANIA I SPŁAT POŻYCZEK

Podstawowym czynnikiem w życiu gospodarczo-kredytowym GKPO jest dochowywanie przez dłużników terminów spłat otrzymanych pożyczek.

Trudności finansowe w jakich znalazło się w ostatnich latach dość sporo Kas, spowodowane zostały w większości wypadków błędną polityką kredytową w dobie przedkryzysowej, która doprowadziła do powstania dość znacznej sumy zamrożonych należności Kas. Część martwych pożyczek została upłynniona w drodze konwersji, ale znaczna ilość pozostała do dnia dzisiejszego na r-ku pożyczek zwykłych i jest z reguły najgorzej spłacana, a często nawet nieściągalna, stanowiąc poważną przeszkodę w pomyślnym rozwoju wielu Kas.

W dobie pomyślnej koniunktury gospodarczej Kasy popełniły dwa zasadnicze błędy — udzieliły sporo pożyczek niezgodnie z zasadami zdrowej polityki kredytowej, to jest za wysokich, często osobom nieodpowiednim oraz nie przestrzegały ściśle, aby spłacalność pożyczek była terminowa.

Pierwszy z tych błędów daje się częściowo wytłomaczyć wysokim poziomem ówczesnych cen płodów rolnych oraz dużą łatwością wprowadzenia do obrotów Kas kapitałów obcych w formie kredytów uzyskiwanych w państwowych i komunalnych instytucjach kredytowych.

Drugi jednak błąd, mianowicie nieprzestrzeganie terminowego spłacania udzielonych pożyczek, nie znajduje specjalnego usprawiedliwienia, a popełniony był tylko wskutek pobłażliwości ówczesnych zarządów Kas, małego ich zainteresowania sprawami Kas, a często nawet wskutek specjalnych względów, jakimi zarząd obdarzał, niektórych zwłaszcza dłużników.

Te właśnie powody złożyły się na to, że jeszcze dziś znajdują się w Kasach pożyczki, które udzielone zostały w latach 1928, 1929, 1930 i trudno

jest obecnie tłomaczyć kryzysem fakt przeterminowania od szeregu lat nie tylko pożyczek dużych, ale i małych. Ponieważ zjawisko to jest bardzo niepożądane, wskazane jest rozpatrzyć te wszystkie czynniki, które je wywołują.

W artykule niniejszym chcemy przeanalizować tylko jeden z tych czynników, a mianowicie długość okresu trwania pożyczki w związku z celem pożyczki, jej wysokością oraz osobą dłużnika.

Zagadnienie terminowego spłacania zaciągniętych zobowiązań wiążą się ściśle ze sprawą gospodarczej słuszności ustalonego przez instytucję kredytującą terminu spłaty, który specjalnie przy pożyczkach rolniczych zależny jest od celowości danego kredytu.

Jeżeli Kasa wyznaczając termin spłaty pożyczki nie weźmie pod uwagę celu, wysokości, stanu majątkowego dłużnika, to będzie w tym tkwił jak gdyby pierwszy zarodek późniejszej złej spłacalności.

Przede wszystkim więc musi być oznaczony cel gospodarczy, na który udziela się daną pożyczkę i w związku ze spełnieniem funkcji gospodarczej tego kredytu, ustalony termin spłaty.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że udzielenie pożyczki na pewną trwałą i poważniejszą inwestycję gospodarczą, na przeciąg dziewięciu miesięcy względnie jednego roku, byłoby błędem kredytowym Kasy, gdyż dłużnik nie jest w stanie osiągnąć efektu gospodarczego w tak krótkim okresie czasu nie tylko z dokonanej inwestycji ale i z całego gospodarstwa. Wskutek tego nie mógł by w ogóle dotrzymać terminu spłaty, przez co otrzymany kredyt stałby się ciężkim zarówno dla dłużnika jak i Kasy. W powyższym wypadku wskazany byłby kredyt dłużejterminowy od 5—10 lat, nie wykluczając przy tym ratalnych spłat kapitału.

Słuszne oznaczenie terminu spłat rocznych względnie półrocznych rat, również powinno być dostosowane do możliwości płatniczych dłużnika, ściśle związanych z terminem osiągnięcia efektu gotówkowego z jego warsztatu pracy. Wyznaczenie terminu spłat na okres przedżniwny mogłoby doprowadzić do niedotrzymania terminu i to nie z winy dłużnika, lecz instytucji kredytującej.

Z kolei rozpatrzymy pożyczki o charakterze krótkoterminowym, jak pożyczki siewne i zaliczkowe. Ustalenie terminu spłaty tych pożyczek należy ściśle powiązać z osiągnięciem efektu gospodarczego, a więc zebrania płodów z ziarna otrzymanego na kredyt, lub późniejszej sprzedaży, celem osiągnięcia lepszej ceny płodów rolnych ze zbiorów danego roku.

Pożyczki tego rodzaju udzielane są ze środków obcych — kredytów i warunki tych pożyczek winny być poza tym dopasowane do warunków, na jakich Kasa otrzymała kredyt.

Termin winien być uzależniony nie tylko od celu, ale i wysokości pożyczki oraz osoby pożyczkobiorcy.

Pożyczki wyższe powinny być udzielane zasadniczo na okres dłuższy, niż pożyczki niższe, chociażby były na ten sam cel, jeśli sytuacja materialna tych dłużników była jednakowa, np. pożyczka na kwotę w wys. 50 zł powinna mieć okres krótszy, niż pożyczka na ten sam cel, ale na sumę 200 zł. Czasem jednak pożyczkobiorca, biorący pożyczkę większą, ma inne poważne źródła dochodu, pozwalające mu spłacić pożyczkę w okresie krótszym.

Jeśli wysokość pożyczek na ten sam cel jest jednakowa, a sytuacja materialna dłużników różna, to dłużnikowi biedniejszemu powinno się wyznaczyć dłuższy okres, niż bogatszemu.

Reasumując powyższe niedotrzymanie przez dłużnika terminu spłaty pożyczki może nastąpić z kilku powodów:

1) nie mógł osiągnąć efektu gospodarczego wskutek nieszczęśliwego wypadku lub klęski żywiołowej;

2) termin spłaty został niewłaściwie wyznaczony;

3) mylnie określono zdolność kredytową danego dłużnika;

4) środki uzyskane z osiągniętego efektu gospodarczego zużył na inne cele.

W trzech pierwszych wypadkach, po szczegółowym ich zbadaniu przez zarząd Kasy, dopuszczalna byłaby prolongata, natomiast w ostatnim wypadku dłużnik okazałby się człowiekiem niesolidnym i prolongata doprowadziłaby do zatracenia charakteru pożyczki i stałaby się ciężarem zarówno dla Kasy jak i dłużnika.

W wypadku udzielania przez Kasy pożyczek z uzyskanych kredytów, wyznaczenie terminu ich spłaty winno być uzależnione od warunków promesy instytucji finansującej Kasę.

Kasy nie posiadają w tym wypadku pełnej swobody w wyznaczaniu terminu spłaty rozprowadzonych pożyczek i powinny wyznaczyć go wcześniej, niż wypada płatność kredytu, a to celem uniknięcia trudności w rzetelnym wywiązaniu się ze spłaty kredytu w swej centrali finansowej.

Jak widzimy z powyższego, przy ustalaniu terminu spłaty obowiązują pewne zasady, jednakże życie wysuwa tyle różnych okoliczności tak komplikujących sprawę, że oprócz tych zasad zarząd musi kierować się zdrowym rozsądkiem, bezstronnością i dobrem Kasy.

*M. Baniewicz*

## JAKIM POWINIEN BYĆ RACHMISTRZ

W rozwoju gospodarczym wsi, w stałym narastaniu jej zamożności powstaje szereg placówek kredytowych na wsi, które wymagają wykwalifikowanych, oddanych i zamiłowanych pracowników.

Do stale rozwijających się i powiększających swoje obroty należą GKPO, które w życiu wiejskim odgrywają coraz poważniejszą rolę.

Na czele GKPO według statutu normalnego GKPO, stoi rada gminna, zarząd i komisja rewizyjna. Do pomocy w pracy zarządowi Kasy jest powołany rachmistrz, z którym zarząd zawiera umowę z wyszczególnieniem obowiązków rachmistrza, wysokości jego wynagrodzenia, terminem umowy oraz sposobem jej rozwiązania.

Do obowiązków rachmistrza należy:

a) prowadzić asygnariusz, dziennik-główną, książki szczegółowe i terminarz pożyczek;

b) sporządzać i uzgadniać inwentarze półroczne pożyczek i wkładów;

c) sporządzać miesięczne względnie kwartalne zestawienia rachunków oraz bilans i sprawozdania roczne wg ustalonych wzorów i przedstawiać je zarządowi Kasy;

d) załatwiać korespondencję Kasy;

e) wogóle spełniać wszelkie czynności wchodzące w zakres prowadzenia rachunkowości i prac biurowych;

f) utrzymywać w należytym porządku księgi i akta Kasy.

Do zakresu prac rachmistrza należy również stała dbałość o stronę estetyczną lokalu, w którym interesanci są załatwiani i w którym on sam pracuje. To dotyczy strony zewnętrznej jak i również wewnętrznej lokalu.

Gdy wchodzimy pierwszy raz do nieznanego lokalu, na każdy szczegół zwracamy uwagę ,każda rzecz nas interesuje, wzbudza zainteresowanie i odpowiednio z odniesionych wrażeń nastawiamy się przychylnie lub negatywnie do instytucji.

Pierwsze rzucone spojrzenie, to zwrócenie uwagi na szyld Kasy, który winien być umieszczony w takim miejscu, aby bez wysiłku oko mogło spojrzeć i odczytać.

Wstępując do poczekalni lub do większego przedsionka, interesant powinien napotkać szereg plakatów reklamowych GKPO, ogłoszeń, dotyczących dnia czynności Kasy i informacyj aktualnych.

Praca w biurze powinna być możliwie sprawnie zorganizowana w ten sposób, aby interesant nie był narażony na zbyt długie i denerwujące czekanie, a co często nawet się zdarza i zbędne wysiadywanie.

To zależy w dużym stopniu od umiejętnego i sprawnego pokierowania czynnościami przez rachmistrza.

Kasa nie może mieć wyglądu sklepiku albo posiadać charakter tymczasowej doraźności. Przeciwnie, pokój w którym odbywają się czynności winien mieć charakter biura, zadomowiony, schludny.

Wynik tych rzuconych paru uwag zależny jest od nastawienia osobistego rachmistrza, jaką on atmosferę stworzy, taką będzie jego praca i możliwości wychowawcze pożyczkobiorców.

Niewątpliwie dobre warunki pracy w znacznym stopniu ułatwiają pracę, co ma również wpływ na sprawne załatwianie interesów.

Poza tym rachmistrz musi wykazywać duże uspołecznienie i zrozumienie dla spraw kredytowych, być w wielu wypadkach mózgiem Kasy, posiadać dużo inicjatywy, obowiązkowości, solidności i dużego umiaru w załatwianiu bieżących spraw z pożyczkobiorcami.

Zadania te wykonywać będzie mógł łatwo i sprawnie, gdy przejmie się swoją rolą, gdy nabędzie zaufania ze strony gminniaków.

Pomimo powstawania spółdzielni w miejscowościach, gdzie istnieją ją odpowiednie siły społeczne, GKPO przez długie jeszcze lata będą w wielu okolicach prawie jedyną formą drobnego kredytu społecznego, walczącego skutecznie z panoszącym się lichwiarstwem.

W wielu wypadkach praca rachmistrza może łączyć się z pracą na roli; takie sytuacje zajść mogą wówczas, kiedy GKPO nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięta, bądź też kiedy GKPO czynna jest jeden lub dwa dni w tygodniu.

Cechą zasadniczą rachmistrza będzie skrupulatność i dokładność w wykonywaniu swoich czynności. Brak tych cech uniemożliwia zupełnie zajęcia tego stanowiska.

Każdy zawód wymaga krótszego lub dłuższego przygotowania. Rachmistrz winien posiadać minimalnie ukończoną szkołę powszechną, odpowiednie kursy buchalteryjne względnie handlowe, powinien zapoznać się z buchalterią amerykańską, lepiej jeszcze, gdy posiada ukończoną średnią szkołę handlową.

Ocena uzdolnień i wartości pracy rachmistrza wyrażać się może nawet w efektywnych sukcesach, a mianowicie we wzroście wkładów, złożonych na krótszy i dłuższy okres czasu, w ruchliwości pożyczek i terminowej spłacalności ich.

To są zasadnicze elementy rozwoju GKPO, one mówią o wysiłku jednostki, z drugiej strony znów wysiłki jednostki dają gwarancję, iż placówka pod takim kierunkiem nie straci swej równowagi i osiągnie należyty rozwój.

*L. Majeranowski*

## O TRWAŁE UCZCZENIE Ś. P. J. DŁUGOKĘCKIEGO

W n-rze z 1—15 grudnia ub. r. Redakcja, zamieszczając tekst uchwały członków Koła Warsz. Zrzesz. Prac. PBR w sprawie ufundowania trwałej pamiątki po ś. p. J. Długokęckim przez założenie na Kresach wiejskiej publ. szkoły powsz., zwróciła się do Kas z apelem o składanie ofiar pieniężnych na powyższy cel.

Apel ten nie tylko, że został już podjęty, ale znalazł bardzo żywy oddźwięk w Kasach, o czym świadczą otrzymane przez Redakcję pisma. Aczkolwiek zawierają one zasadniczą treść tę samą, stanowiącą zwrócenie się z wezwaniem do wszystkich Kas o poparcie wymienionej akcji, to jednakże uwzględniają dwa różne momenty: w jednym podkreślona jest rola Zmarłego w dotychczasowym rozwoju Kas, w drugim stosunek Jego do rachmistrza, tj. do tego, który przede wszystkim decyduje o stanie Kasy. Z tych względów zamieszczamy poniżej tekst obydwu tych pism.

*Wyciąg z protokółu posiedzenia Zarządu GKPO w Kutnic.*

„Zarząd GKPO w Kutnie, na posiedzeniu w dniu 10 stycznia 1929 r., pragnąc złożyć hołd ś. p. Janowi Długokęckiemu, zasłużonemu tak niezwykle na polu organizacji GKPO po przez które dążył do polepszenia dobrobytu drobnego rolnika, człowiekowi nieskazitelnemu i całym jestestwem oddanemu swej umiłowanej idei, jaką dlań były GKPO, postanowił jednogłośnie przekazać kwotę zł 25 (dwadzieścia pięć) z funduszów Kasy, jako zapoczątkowanie zbiórki na budowę szkoły Jego imienia, która ma być trwałym pomnikiem Jego niespożytych zasług i wyrazem czci tych, dla których swe pełne poświęcenia i pracy życie oddał.

Ponadto nawiązując do uchwały powziętej przez kolegów ś. p. J. Długokęckiego o godnym uczczeniu zasług Zmarłego przez wybudowanie szkoły Jego imienia, Zarząd GKPO w Kutnie na tymże posiedzeniu na wniosek Mariana Golańskiego, postanowił zwrócić się za pośrednictwem „Skarbony Wiejskiej" z apelem do wszystkich Kas, by w granicach swych możliwości, poparły pieniężnie ten projekt.

Ś. p. Jan Długokęcki niestrudzony pracownik na niwie społecznej, schyłek swego chwalebnego żywota oddał w służbę GKPO, krzewiąc tę ideę z niezwykłą wytrwałością. A jak pożyteczną i twórczą była ta praca, świadczy wymownie znakomity rozrost tych Kas, zasięg ich działalności, cyfry i fakty. Ale Kasy to tylko środek. Cel zaiste był dalekosiężny. To nie tylko wpajanie myśli o jutrze przez oszczędność i wyrwanie chłopa ze szponów lichwiarza, nie tylko pomnożenie dostatku i dźwignięcie rolnika na wyższy szczebel kultury rolnej, ale nade wszystko i przede wszystkim

dążenie do zbiorowego wysiłku i nie oglądanie się na cudzą pomoc, a oparcie się wyłącznie o własne siły.

Był więc zmarły współtwórcą tej szkoły, szkoły której na imię „Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa“, a zarazem jej najdoskonalszym nauczycielem.

Dajmyż dowód naszej wdzięczności temu wychowawcy obywatelskiemu i dołóżmy naszą cegiełkę do tej zbożnej pamiątki, której będzie patronował Zmarły.

Niechże ta szkoła — pomnik przywodzi na pamięć współczesnym i potomności, że praca społeczna acz bezinteresowna nie pozostaje bez godziwej zapłaty, pobudza i zachęca innych do wysiłku i trudu dla dobra rodaków, na pożytek i chwałę przyszłych pokoleń.

Zarząd GKPO w Kutnie wyraża niezłomną nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez należytego oddźwięku, a w związku z tym uważa za wskazane by delegaci Kas zasiedli w komitecie prowadzącym akcję zbiórkową i budowy szkoły. Zresztą rzucamy tylko myśl i prosimy zainteresowanych o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach „Skarbony Wiejskiej“.

Wykonanie niniejszej uchwały Zarząd Kasy powierzył Marianowi Golańskiemu rachmistrzowi Kasy.

Za zgodność: *M. Golański,* rachmistrz Kasy.

*Kutno, dn. 14.1.1939 r.“.*

A oto drugie pismo:

*„Do kolegów-rachmistrzów GKPO w Polsce.*

Koledzy!

Nr 22/23 „Skarbony“ z dn. 1-15.XII.1938 r. przyniósł smutną wiadomość o zgonie ś. p. Jana Długokęckiego.

W przemówieniach na pogrzebie, jak również we wspomnieniach pośmiertnych osób blisko Niego stojących — zostały dokładnie narysowane działalność, charakter i zdolności tego człowieka. Ze swojej strony chciałbym dorzucić do tego jeszcze jeden rys Jego charakteru, a mianowiecie Jego życzliwe, ujęte w płaszczyznę realnego życia, traktowanie rachmistrza GKPO. Dokładna praktyczna znajomość pracy tego bezgłośnego, cichego i niewidocznego na pierwszy rzut oka pracownika Kasy, jakim jest rachmistrz, pozwoliła Mu oszacować go na tyle, że uznawał go za „duszę“ prowadzonej placówki, za oś koło której kręci się cały aparat kasowy.

I o to Jego uznanie nie było czczym słowem, lecz szczerym przekonaniem, które On stwierdził i czynem, na co są konkretne dowody.

Walne zebranie współpracowników i kolegów w PBR ś. p. inspektora Jana Długokęckiego wyniosło uchwałę zmierzającą do ufundowania trwałej pamiątki po Zmarłym, na Kresach, w postaci założenia szkoły wiejskiej.

A czy nam nie należałoby się przyłączyć do tej pięknej akcji?

Czy zgodzimy się, aby Zmarły z tamtego świata co do nas się rozczarował, jako w „duszach“ tak przez Niego ulubionych GKPO, nadmierna troskliwość o których być może nie mało przyczyniła się do Jego przedwczesnego zgonu!

I jak w tym wypadku będziemy patrzyć Jemu w oczy kiedy z Nim się spotkamy?

Otóż apeluję gorąco do wszystkich kolegów w Polsce o spowodowanie wyniesienia uchwał zarządów swoich Kas o przeznaczeniu pewnych kwot, jako ofiary na wyżej wymieniony szlachetny cel.

Jest nas w Polsce około 1000. Jak wszyscy staniemy murem, to i ładnie uczcimy pamięć naszego Inspektora i godnie przysłużymy się swojej Ojczyźnie.

Koledzy!

Czy wiecie co jest przyczyną naszego marnego uposażenia? Co jest przyczyną niedoceniania ważności GKPO? — Otóż przyczyną tego wszystkiego jest brak solidarności między nami, który rzeczywiście cechuje nasze stosunki.

Obecnie jest okazja we wspaniałym czynie zademonstrować właśnie to poczucie solidarności i tym samym zwrócić na siebie chlubną uwagę.

Zarząd GKPO w Malinie przekazał ofiarę na budowę szkoły na Kresach imienia ś. p. Jana Długokęckiego zł 15 i wzywa wszystkie GKPO w Polsce do pójścia w jego ślady.

Rachmistrz *Aleksander Czyściakow*".

## OKÓLNIKI, PORADY I WYJAŚNIENIA

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
INSTYTUCJA CENTRALNA

**Pismo okólne Nr 1(9), dn. 21.I.1939 r.**

**Do**
**Gminnych Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych**

*W sprawie:*

I. sporządzania zamknięć rachunkowych i bilansu,
II. sporządzenia sprawozdania rocznego,
III. nadsyłania zestawień rachunkowych wg stanu na dz. 31.XII,
IV. nadsyłania wykazu płaconych odsetek od wkładów,
V. nadsyłania sprawozdań dla Banku Akceptacyjnego.

1) W związku z zakończeniem roku operacyjnego przypominamy, że Państwowy Bank Rolny rozesłał do wszystkich Kas pismo okólne Nr 1(3) z dnia 15 stycznia 1937 r., zawierające wskazówki co do prawidłowego sporządzenia zamknięć rachunkowych, bilansu i r-ku strat i zysków oraz sprawozdania rocznego Kasy.

Mimo to stwierdzone zostało niejednokrotnie, że Kasy popełniają nadal przy wykonywaniu powyższych prac pewne usterki. Wobec tego podajemy poniżej dodatkowe wyjaśnienia.

### *I. Sporządzanie zamknięć rachunkowych i bilansu*

2) Jak zaznaczono w wymienionym już piśmie okólnym Nr 1(3), zasadniczym warunkiem sporządzania bilansu jest, by pozycje aktywów

i pasywów odpowiadały rzeczywistemu stanowi majątku i zobowiązań Kasy, r-k strat i zysków zaś powinien obejmować wszystkie wydatki, obciążające Kasę w danym roku, nawet te, które nie zostały przez nią uregulowane oraz wszystkie dochody należne Kasie, za wyjątkiem niewpłaconych przez dłużników odsetek od pożyczek.

Dla spełnienia powyższego warunku należy uzgodnić salda poszczególnych rachunków ks. dziennik-główna ze stanem ksiąg pomocniczych, przy czym dla uzgodnienia salda pożyczek, należności z układów konwersyjnych i wkładów winno się sporządzić imienne inwentarze dłużników i wkładców.

3) Po sporządzeniu inwentarzy i uzgodnieniu ogólnej ich sumy z saldem odnośnych r-ków, zarząd Kasy wraz z komisją rewizyjną powinien zbadać wartość pożyczek i ich zabezpieczeń i ustalić protokólarnie, które z nich ewentualnie są nieściągalne. Protokół taki należy przedłożyć radzie gminnej do zaakceptowania, po czym pożyczki nieściągalne powinny być przeniesione na straty.

Na oczyszczenie bilansu z nieściągalnych pożyczek zwracamy Kasom specjalną uwagę, gdyż pożyczki takie, jako pozycje nierealne nie przedstawiają żadnej dla Kasy wartości a zniekształcają stan faktyczny oraz jako pozycje martwe wpływają na obniżenie stanu spłacalności.

4) Jeśli chodzi o stronę pasywów, to podkreślamy konieczność uzgodnienia z instytucją wierzycielską stanu zadłużenia Kasy. W ciągu roku wskutek odmiennego księgowania przeprowadzanych między instytucją wierzycielską a Kasą operacyj, względnie z innych powodów, mogą powstać różnice w księgach obydwóch instytucyj, które to różnice winna Kasa wyjaśnić.

5) Wskazówki, w jaki sposób należy przeksięgowywać na straty pożyczki nieściągalne, uzgadniać stan zadłużenia w instytucji wierzycielskiej, zamykać r-k odsetek, r-k „Inne r-ki" itd., podane zostały w wymienionym piśmie okólnym Nr 1(3). Obecnie tylko przypominamy Kasom o tych najważniejszych czynnościach, związanych z zamknięciem roku.

## *II. Sporządzanie sprawozdania rocznego*

6) W nadsyłanych przez Kasy sprawozdaniach rocznych (wzór Nr 19) zdarzają się często poniższe usterki, które utrudniają zestawienie „Rocznika GKPO".

Sumy, dotyczące obrotów oraz stanu na koniec roku wkładów, długów, pożyczek, podawane w dziale III części B w pktach: 1 — wkłady, 2 — długi oraz części C w pktach: 1 — pożyczki, 2 — należności z układ. konwers. różnią się od sum, figurujących w dziale V w tablicy, przedstawiającej obroty i bilans zamknięcia np.: w części B, pkcie 1, dotyczącym wkładów, w rubryce „zwrócono w ciągu roku" podano sumę zł 1.526,31, a w tablicy, przedstawiającej obroty i bilans, w rubr. „ogólne obroty wg ks. dzien.-główna" po stronie „Winien" figurują zwrócone wkłady w sumie zł 1.748,52,

albo w części B, pkcie 2, dotyczącym długów, w rubr. „stan na 31.XII.19...." podano sumę zł 15.240, a w tablicy, w rubr. „bilans" po stronie „Ma" figuruje suma zł 14.890,

albo w części C, pkcie 1, przeznaczonym dla pożyczek, w rubryce „spłacono w ciągu roku" wpisana jest suma zł 18.931,24, a w tablicy, w ru-

bryce „ogólne obroty wg ks. dzien.-główna" po stronie „Ma" figuruje suma zł 21.303,48 itp.

Taka niezgodność sum, świadczy, że sprawozdanie nie jest sporządzone skrupulatnie i stawia dokładność i wiarogodność całego sprawozdania pod znakiem zapytania.

7) Częste niedokładności zdarzają się w wymienionej wyżej części C, w pkcie 1, w działce drugiej, zatytułowanej „Ruch pożyczek wg ilości". Działka ta ma przedstawić ile pożyczek było w Kasie na początku roku, ile w ciągu roku wydano nowych, ile spłacono i ile pozostało w końcu roku. W pierwszej rubryce tej działki, zatytuł. „Stan na 1.I.19...." można albo wpisać ilość pożyczek, podaną w sprawozdaniu za rok poprzedni w rubr. „Stan na 31.XII.19....", albo policzyć w książce pomocniczej ilość pożyczek, jaka była na początku roku sprawozdawczego. Celem wypełnienia rubryki drugiej, zatytułowanej „wydano", należy policzyć ilość zapisów, figurujących w ks. dzien.-główna na r-ku „Pożyczek" po str. „Winien" i otrzymaną liczbę, stanowiącą ilość wydanych pożyczek, wpisać do tej rubryki. Ażeby ustalić dane dla dwu następnych rubryk, zatytułowanych „spłacone całkowicie" i „spłacone częściowo", należy przejrzeć konta poszczególnych dłużników w książce pomocniczej i przeliczyć ilość pożyczek spłaconych całkowicie i spłaconych częściowo. Następna rubryka, zatytułowana „stan na 31.XII.19....", winna wykazywać ilość pożyczek pozostałych na koniec roku sprawozdawczego. Ilość ta powinna się równać liczbie pożyczek, wykazanej w rubr. „stan na 1.I.19....", powiększonej o liczbę, wykazaną w rubr. „wydano" i zmniejszonej o ilość, podaną w rubr. „spłacono całkowicie".

Zaznaczamy, że ilości pożyczek nie należy identyfikować z ilością dłużników, które to ilości mogą się różnić między sobą, gdyż jeden dłużnik może mieć dwie, a czasami nawet trzy pożyczki, np. pożyczkę obrotową, pożyczkę zaliczkową pod zastaw zboża oraz sadowniczą. W opisanych powyżej rubrykach należy przeto uwzględniać liczby pożyczek, a nie liczby dłużników, dla których przeznaczony jest pkt 3 części C sprawozdania.

8) Cały pkt 1, zatytułowany „Pożyczki" w części C przeznaczony jest na pożyczki nieskonwertowane, a pożyczkom skonwertowanym poświęcony jest pkt 2 tej samej części C, zatytułowany „Należności z układów konwersyjnych". Z tego też względu w pkcie 1 w działce zatytuł. „Ruch pożyczek w sumach" należy wykazywać sumy samych tylko pożyczek nieskonwertowanych, a nie łącznie z sumami układów konwersyjnych, jak to niesłusznie często Kasy czynią. To samo odnosi się i do działki drugiej pktu 1, zatytułowanej „Ruch pożyczek wg ilości", która winna wykazywać ilości samych tylko pożyczek nieskonwertowanych.

9) Punkt 3 tejże samej części C, zatytułowany „Pożyczkobiorcy łącznie z dłużnikami z tytułu należności z układów konwersyjnych" powinien wykazywać ilu w ogóle Kasa posiada na koniec roku pożyczkobiorców, zarówno z tytułu pożyczek nieskonwertowanych, jak i skonwertowanych. Wszystkich tych pożyczkobiorców należy podzielić na kategorie wg wielkości gospodarstwa i zawodów. Zdarza się, że Kasy w poszczególnych rubrykach podają tylko ilości pożyczkobiorców z tytułu pożyczek nieskonwertowanych, albo tylko ilości dłużników z tytułu należności z układ. konwers., albo zupełnie rubryk tych nie wypełniają, skutkiem czego dane o ilości osób zadłużonych w Kasach i o ich składzie zawodowym są albo niekompletne, albo brak ich zupełnie.

Jest to bardzo duża wada sprawozdawczości, gdyż zagadnienie, jakie warstwy społeczne ludności oraz w jak szerokim zakresie obsługiwane są przez dane instytucje, jest i ważne i charakteryzuje gospodarczo-społeczną rolę tych instytucyj.

Jak już zaznaczyliśmy w ostatnim ustępie pktu 7 niniejszego pisma, część C pkt 3 sprawozdania powinien wykazywać nie ilości pożyczek, lecz pożyczkobiorców.

10) Dział V „Bilans zamknięcia w dniu 31.XII.19.... r." jest jeszcze w wielu sprawozdaniach źle sporządzany i dlatego zalecamy Kasom dokładnie zapoznać się ze wspomnianym na wstępie pismem okólnym Nr 1(3). W końcowej części tego pisma wyjaśniony został sposób wypełniania poszczególnych rubryk tablicy, przedstawiającej obroty, pozostałości, straty i zyski oraz bilans. Nie będziemy przeto powtarzać podanych już wyjaśnień, a tylko dla lepszego ich zrozumienia omówimy przykład wypełniania powyższej tablicy.

| Nazwa rachunku | Ogólne obroty wg ks. Dzien. Główna z bil. otwarcia | | Pozostałości w/g ks. Dzien.-Główna | | R-k strat i zysków | | Bilans | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | W-n | Ma | W-n | Ma | W-n | Ma | Stan czynny | Stan bierny |
| Kasa | 20.569 | 19.932 | 637 | — | — | 2 | 639 | — |
| R-ki w bankach | 2.348 | 1.050 | 1.298 | — | — | — | 1.298 | — |
| Należn. z ukł. konw. | 30.654 | 10.523 | 20.131 | — | 287 | — | 19.844 | — |
| Pożyczki | 12.467 | 694 | 11.773 | — | — | — | 11.773 | — |
| Odsetki za rok bież. | 944 | 2.578 | 944 | 2.578 | 944 | 2.578 | — | — |
| Odsetki na rok nast. | 83 | 212 | 83 | 212 | — | — | 83 | 212 |
| Wkłady oszczędn. | 1.532 | 14.749 | — | 13.217 | — | — | — | 13.217 |
| Koszty prow. (adm.) | 521 | 43 | 478 | — | 478 | — | — | — |
| Kapitał zakładowy | — | 8.250 | — | 8.250 | — | — | — | 8.250 |
| Kapitały zas. i specj. | — | 2.725 | — | 2.725 | — | — | — | 2.725 |
| Wierzyciele (długi) | 4.500 | 12.500 | — | 8.000 | — | — | — | 8.000 |
| Pap. wart. i udz. wł. | 192 | — | 192 | — | — | — | 192 | — |
| Nieruchomości i ruch. | 138 | — | 138 | — | 18 | — | 120 | — |
| Pośrednictwo towar. | 2.156 | 2.287 | — | 131 | — | 131 | — | — |
| Inne r-ki: | | | | | | | | |
| a) odsetki od wkł. | 428 | 993 | — | 565 | — | — | — | 565 |
| b) koszty sąd.-egz. | 97 | 49 | 48 | — | 9 | — | — 39 | — |
| c) odszk. czł. zarz. | 128 | 141 | — | 13 | — | — | — | 13 |
| d) fundusz na prop. | 85 | 116 | — | 31 | — | — | — | 31 |
| Straty i zyski | 1.033 | 1.033 | — | — | 975 | — | — | 975 |
| Razem | 77.875 | 77.875 | 35.722 | 35.722 | 2.711 | 2.711 | 33.988 | 33.988 |

11) Jak wynika z podanego przykładu, pierwsza podwójna rubryka zatytuł. „Ogólne obroty wg ks. dzien.-główna", zawiera sumy całorocznych obrotów, otrzymane po podsumowaniu wszystkich rachunków w ks. dziennik-główna. Zwracamy uwagę, że r-k odsetek za r. b. i kosztów prowadzenia zawiera tu sumy obrotów niezbilansowane w przeciwieństwie, jak było stosowane w starym wzorze sprawozdania.

12) Druga podwójna rubryka zatytułowana „Pozostałości wg ks. dzien.-gł.", wykazuje salda poszczególnych rachunków, otrzymane przez zwykłe odejmowanie jednej strony od drugiej.

13) Rubryka, zatytuł. „R-k strat i zysków", wykazuje straty i zyski na poszczególnych r-kach, a więc: 1) na r-ku „Kasa" figuruje 2 zł zysku z tytułu superaty, gdyż okazało się, że w kasie było o 2 zł więcej gotówki, niż wynosiło saldo, wykazane w drugiej rubryce w sumie 637 zł, 2) na r-ku „Pożyczki" figuruje suma 287 zł z tytułu straty na dwóch nieściągalnych pożyczkach; suma tych pożyczek wynosiła 289 zł, pozostawiono jednak po 1 zł na kontach tych dłużników, 3) na r-ku „Odsetki za r. b." figuruje strata w sumie 944 zł z tytułu odsetek zapłaconych przez Kasę i zysk w sumie 2.578 zł z tytułu odsetek pobranych przez Kasę, 4) na r-ku „Kosztów prowadzenia" wykazana jest, po potrąceniu sumy zwrotów, strata w sumie 478 zł z tytułu różnych wydatków, poniesionych w związku z prowadzeniem Kasy, 5) na r-ku „Nieruchomości i ruchomości" figuruje strata 18 zł z tytułu amortyzacji ruchomości, wynoszącej 10% pierwotnej ceny ich nabycia, 6) na r-ku „Pośrednictwo towarowe" wykazany został zysk 131 zł, który Kasa osiągnęła na sprowadzonych w ramach zamówień ze strony rolników nawozów sztucznych, 7) na r-ku „Inne r-ki" — podrachunek b) Koszty sądowo-egzek. — wykazana została strata 9 zł z tytułu kosztów sądowych, jakie winien był Kasie jeden z dłużników, którego pożyczka również spisana została na straty.

Na dole omawianej rubryki „R-k strat i zysków" wpisana została po str. „Winien" suma 975 zł, jako nadwyżka strony „Ma" nad stroną „Winien" i stanowiąca czysty zysk Kasy za dany rok.

14) W ostatniej rubryce, zatytułowanej „Bilans" podane zostały sumy bilansu netto, przy czym zyski wykazane na poszczególnych r-kach dodane zostały do sald, figurujących w rubryce „Pozostałości wg ks. dz.-gł." po str. „W-n", a straty odjęte. W ten sposób r-k „Kasa" zwiększył się o 2 zł, „Pożyczki" zmniejszyły się o 287 zł, r-k „Odsetki za r. b.", „Koszty prowadzenia" i „Pośrednictwo towarowe" zniknęły z bilansu netto, r-k „Ruchomości" zmniejszył się o 18 zł oraz „Inne r-ki" podrach. b) Koszty sąd.-egz. zmniejszył się o 9 zł

## *III. Nadsyłanie zestawień rachunkowych (bilansu brutto) wg stanu na dzień 31.XII*

15) Dane statystyczne o GKPO, jakimi posługuje się zarówno Państwowy Bank Rolny, jak i poszczególne ministerstwa, Główny Urząd Statystyczny oraz różne instytucje, czerpane są z „Rocznika GKPO", opracowywanego przez PBR na podstawie nadsyłanych przez Kasy sprawozdań rocznych.

Wobec tego, że sporządzenie sprawozdania, rozpatrzenie go przez komisję rewizyjną, zatwierdzenie przez radę gminną wymaga dość długiego czasu. Państwowy Bank Rolny otrzymuje sprawozdania dopiero w kilka miesięcy po zakończeniu roku sprawozdawczego, co wpływa na późne ukazywanie się „Rocznika". W tych warunkach brak jest przez długi czas aktualnych danych statystycznych o GKPO.

Ażeby temu zapobiec Państwowy Bank Rolny zwraca się do Kas o nadesłanie do właściwych jego oddziałów w terminie jak najkrótszym, najpóźniej jednak do 15 lutego r. b. zestawienia rachunków (bilansu brutto — wzór Nr 10) wg stanu z dnia 31.XII.1938 r.

*IV. Nadsyłanie płaconych odsetek od wkładów*

16) Wiele Kas nie nadesłało jeszcze do PBR wykazu płaconych w 1938 r. odsetek od wkładów. Powinny przeto uczynić to bezzwłocznie, gdyż zgodnie z pismem okólnym PBR Nr 3/5 z dnia 25.IX.1937 r., jak również pismem Nr 117/Kr. z dn. 12.I.1938 r. wykazy te powinny były być nadesłane przy końcu 1938 roku.

*V. Nadsyłanie sprawozdań dla Banku Akceptacyjnego*

W piśmie okólnym Nr 3/5 z dn. 25.IX.1937 r. Państwowy Bank Rolny zawiadomił Kasy o obowiązku nadsyłania rocznych sprawozdań dla Banku Akceptacyjnego o stanie spłacalności układów konwersyjnych.

Obecnie przypominamy, że sprawozdania te powinny być przesyłane do oddziału PBR (lub do innej instytucji, za pośrednictwem której układy były przesyłane do zatwierdzenia) w terminie do dnia 1 lutego każdego roku.

O druki według ustalonego wzoru Nr 31 mogą się Kasy zwracać do właściwych terenowo oddziałów PBR.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
*Wł. Ludkiewicz, J. Bulsa*

## PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

*Pytanie:*

Zarząd Kasy zapytuje się jak postąpić w następującej sprawie: z dniem 1 stycznia 1939 r. chcemy założyć nowe książki pożyczek i wkładek, ponieważ stare się przyniszczyły i dużo nazwisk figuruje takich osób, które już nadal nie będą korzystać z pożyczek.

Zakładając nowe książki chcemy poprowadzić nową numerację pożyczkobiorców od jednego kolejno, wpisując saldo pozostałości ze starych książek na dzień 1 stycznia 1930 r. Czy system ten będzie dobry i zgodny z przepisami?

W instrukcji do prowadzenia ksiąg w GKPO jest przewidziane, że całkowicie zapisane księgi winny być przechowywane itd., lecz nie ma w jaki sposób zaprowadzić nowe książki, gdy się chce wyeliminować numery takie, które już nigdy nie będą potrzebne i chce się poprowadzić nową numerację.

To samo tyczyć się będzie i książek wkładców.

*Odpowiedź:*

Zakładając całkowicie nowe książki, zarząd słusznie postąpi, jeśli przeniesione ze starych książek konta zaopatrzy w kolejną numerację, począwszy od jednego. Należy jednakże przy tym sporządzić wykaz, zawierający każde przeniesione do nowej książki imię i nazwisko, numer starego i nowego konta oraz przenoszoną sumę. Wykaz ten powinna komisja rewizyjna Kasy porównać z kontami w starych i nowych książkach, celem sprawdzenia czy nazwiska, sumy, termin, dokąd uregulowane są odsetki itd., zostały dobrze, bez błędu przeniesione, następnie powinna pod-

sumować cały wykaz i porównać, czy otrzymana suma równa jest saldu na r-ku „Pożyczek“ w ks. dziennik-główna. Jeśli wszystko jest w porządku powinna komisja to potwierdzić na wykazie, który następnie należy wkleić na początku lub na końcu nowej książki.

To samo dotyczy również ks. wkładów.

*Pytanie:*

Około 1916 r. powstała we wsi Bojmie Spółdzielnia Spożywców „Jedność“ licząca przeszło 300 członków z udziałami w rublach rosyjskich. W 1928 r. ogłoszono upadłość spółdzielni, majątek zaś pozostały po zlikwidowaniu w wysokości zł 880, odzyskany przez likwidatorów w drodze procesów sądowych, został przez nich w dniu 17.9.1931 r. wniesiony do GKPO w Bojmiu. W 1938 r. powstała nowa spółdzielnia spożywców, w skład której weszli w charakterze członków b. spółdzielni. Na odbytym zebraniu członków byłej spółdzielni uchwalono większością głosów wycofać z GKPO ulokowany wkład na zasilenie funduszów nowej spółdzielni. Zebranie zostało zwołane przez zawiadomienie na piśmie członków na 14 dni przed terminem zebrania (bez pokwitowań). Na zebraniu było obecnych około 60 członków byłej spółdzielni. Kilku członków b. spółdzielni, obecnych na zebraniu, uważa uchwałę o wycofaniu wkładu z GKPO za nieważną, inni zaś uważają zgodnie z uchwałą, że należy wkład z GKPO wycofać.

Brak jest statutu b. spółdzielni, dokumentów tyczących się działalności i likwidacji tejże. Pozostali przy życiu likwidatorzy posiadają książeczki wkładkowe i na ich imię ulokowana jest suma zł 880 w GKPO.

Uprzejmie zapytujemy:

1) czy wymieniona wyżej uchwała członków byłej spółdzielni o wycofaniu wkładu z GKPO jest ważna i czy na jej podstawie można wypłacić likwidatorom ulokowany przez nich wkład;

2) czy zarzuty oponentów w kwestii wypłaty wkładu są uzasadnione;

3) czy w tych warunkach GKPO może wypłacić likwidatorom wyżej wymienioną sumę zł 880 bez odnośnego polecenia rady nadzorczej.

*Odpowiedź:*

Po ogłoszeniu upadłości w 1928 r. spółdzielni spożywców „Jedność“ i po przeprowadzonej w następstwie jej likwidacji zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 r. (Dz. U. R. Nr 55, 1934 r., poz. 495) spółdzielnia przestała istnieć. Majątek ze zlikwidowanej spółdzielni w wysokości zł 880, złożony przez likwidatorów do GKPO, winien być przeznaczony na cel określony bądź zgodnie z postanowieniami statutu bądź z uchwałą ostatniego walnego zgromadzenia. W braku odnośnych postanowień statutu lub uchwały walnego zgromadzenia o przeznaczeniu pozostałej części majątku spółdzielni decyduje rada spółdzielcza (art. 81 ust. 2 ustawy spółdzielczej).

Wymieniona w zapytaniu uchwała członków byłej spółdzielni (obecnie nie istniejącej) wchodzących w skład nowo założonej spółdzielni jest bezprzedmiotowa, ponieważ z chwilą zlikwidowania spółdzielni „Jedność“ przestały istnieć jej organy, a więc i zebranie jej byłych członków i powzięte na nim uchwały nie mają żadnego skutku prawnego.

Ujmując konkretnie kwestię wypłacenia przez GKPO likwidatorom złożonej przez nich sumy 880 zł, należałoby wyjaśnić, jakimi dokumenta-

mi posługiwali się likwidatorzy w dochodzeniu sądowym należności spółdzielni, gdy w rzeczywistości brak jest statutu b. spółdzielni i uchwał ostatniego zgromadzenia o likwidacji.

W wypadku gdy likwidatorzy b. spółdzielni będą mogli wylegitymować się dokumentami (protokółem ostatniego walnego zebrania b. spółdzielni, wyznaczającym wskazane osoby na likwidatorów względnie decyzją sądu o ustawieniu likwidatorów) Kasa będzie mogła wypłacić złożoną sumę 880 zł.

W przeciwnym razie w braku dokumentów, mogących stwierdzić legalność działalności likwidatorów, wskazanym jest zgodnie z powołanym art. 81 ust. 2 ustawy o spółdzielniach zwrócić się w tej sprawie o decyzję do rady spółdzielczej.

*Pytanie:*

Jedna z GKPO udzieliła osobie X pożyczkę w sumie zł 250 pod zastaw maszyny do pisania.

W złożonej Kasie deklaracji pożyczkobiorca oświadczył, że w związku z udzieloną mu pożyczką zastawia maszynę do pisania z tym, że w wypadku nie zwrócenia przez niego pożyczki w określonym terminie, Kasa będzie mogła sprzedać przedmiot zastawu bez potrzeby wyjednywania na tę sprzedaż zezwolenia sądu.

Kasa zapytuje: 1) czy tego rodzaju oświadczenie dłużnika zwalnia Kasę od obowiązku występowania przeciwko niemu na drogę sądową oraz 2) czy pismo stwierdzające ustanowienie na rzeczy prawa zastawu podlega opłacie stemplowej i w jakiej wysokości.

*Odpowiedź:*

Przyjęta pod zastaw udzielonej pożyczki maszyna do pisania nie może być, pomimo odmiennego zastrzeżenia, sprzedana przez Kasę bez postanowienia sądu. W myśl obowiązującego prawa wierzyciel powinien dla zrealizowania swych praw do rzeczy zastawionej wyjednać od sądu postanowienie, że zastaw ten pozostanie przy nim w miejsce zapłaty, a to do należnej wysokości, według oszacowania, dokonanego przez biegłych, lub też, że sprzedany będzie przez licytację. Wszelkie zastrzeżenie, któreby wierzyciela upoważniało do zatrzymania zastawu na własność lub do rozporządzenia nim bez formalności powyższych, jest nieważne.

ad 2) Pismo, stwierdzające umowę między wierzycielem a dłużnikiem o ustanowienie zastawu ruchomego dla wierzytelności już istniejącej podlega opłacie stemplowej, która w myśl art. art. 83 i 114 ustawy o opłatach stemplowych wynosi 0,5% od sumy wierzytelności.

## KRONIKA GOSPODARCZA

*Kredyty na spłaty rodzinne i na budownictwo. — Melioracje rolne. — Parcelacja zadłużonych nieruchomości. — Akcja siewnikowa. — Inwestycje rolne.*

Dotychczasowa akcja rozprowadzenia kredytu na spłaty rodzinne przedstawiała się na dzień 1 listopada ub. r. następująco: wypłacono 2.398 pożyczek na kwotę zł 7.519.190, przyznano lecz jeszcze nie wypłacono 557

pożyczek na zł 1.562.850. Wobec tego, że ogólny kontyngent tego kredytu wynosi sumę zł 10.214.000, pozostaje jeszcze do rozprowadzenia suma zł 1.132.000. Suma udzielonych pożyczek przypada na woj. poznańskie zł 1.749.000, pomorskie zł 1.393.800, lubelskie zł 1.053.500, warszawskie zł 998.300, kieleckie zł 960.500, śląskie zł 908.900, krakowskie zł 670.850 itd., najmniejsza zaś na woj. nowogródzkie zł 42.200 i poleskie zł 39.200.

Rok 1939 przyniesie zwiększenie środków na pomoc kredytową dla rolnictwa. W swoim exposé na otwarcie obecnej sesji parlamentarnej wicepremier E. Kwiatkowski zapowiedział uruchomienie ulgowego kredytu długoterminowego w wysokości 25 miln. zł. Kredyt ten przeznaczony zostanie głównie na spłaty rodzinne, co może w poważnej mierze się przyczynić do wstrzymania procesu zbytniego rozdrabniania gospodarstw rolnych. Wysokość poszczególnych pożyczek nie będzie przekraczać 2.000 zł.

Oprócz powyższych kredytów długoterminowych na spłaty rodzinne, uruchomione mają być w ramach państwowej akcji budowlanej kredyty średnioterminowe na budownictwo wiejskie. O potrzebach w tym zakresie wygłosił w grudniu wobec posłów i senatorów rolników przemówienie ówczesny wiceminister rolnictwa, a obecny prezes Państwowego Banku Rolnego dr Maurycy Jaroszyński. O ile w miastach polskich mamy 36,6% mieszkań 1-izbowych, to na wsi — 47,7%. Aby dociągnąć poziom zabudowania wiejskiego w całej Polsce do średniego poziomu poznańskiego, trzeba by zainwestować około 5 miliardów zł. W latach 1924—1938 na cele budownictwa mieszkaniowego miejskiego wydano 770 miln. zł. W tym samym czasie na budownictwo wiejskie przeznaczono 13,3 miln. zł. Na zabudowę własną wydano dla osadników dotychczas ponad 58 miln. zł. kredytów z funduszu obrotowego reformy rolnej, a łącznie z zapomogami budulcowymi i zabudową, prowadzoną przez PBR 63 i pół miln. zł. W ten sposób dotychczas blisko 7.000 osad zostało pobudowanych przez państwo i oddanych osadnikom. Druga akcja budowlana dotyczy kredytowania budowlanego rolników w związku z komasacją gruntów. Z funduszu obrotowego udzielono na ten cel pożyczek ponad 50 miln. zł. Na pożyczki inwestycyjne dla uczestników parcelacji prywatnej wydano z funduszu obrotowego około 100 miln. zł, z tego około 30 proc. przeznaczono na budowle. Na terenie woj. tarnopolskiego, pomorskiego i poznańskiego będzie terenów parcelacyjnych do końca wykonania obecnie obowiązującej ustawy o reformie rolnej 284.000 ha. W ten sposób będzie mogło powstać około 31.600 nowych osad. Na zabudowanie tych osad potrzeba 268 miln. zł. W tempie obecnej zabudowy potrzeba na to 14 lat. Potrzeby kredytowe zaś na przeniesienie budowy po komasacji wyniosą 200 miln. zł. Wymaga to około 10—11 lat.

Do wielkich potrzeb rolnictwa w zakresie parcelacji, komasacji, budownictwa dochodzą jeszcze potrzeby w zakresie melioracji. Zagadnieniu temu Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. poświęca wiele uwagi. Obecnie opracowywany jest projekt ustawy o popieraniu melioracji wodnych dla potrzeb rolnictwa. Projekt ma na celu skodyfikowanie licznych przepisów, regulujących finansową i techniczną pomoc Państwa dla akcji melioracyjnej. Państwo będzie mogło udzielać pomocy przy wykonywaniu prac, mających na celu: ochronę gruntów przed zalewem, ochronę gruntów przed zrywaniem brzegów, zakładanie zbiorników wody dla celów melioracyjnych, meliorację gruntów przez odwodnienie i nawodnienie, zakładanie stawów rybnych, zaopatrzenie w wodę ludności wiejskiej oraz inne zabiegi techniczne dla trwałego zwiększenia użytkowej wartości zmelio-

rowanych terenów. Pomoc techniczna Państwa polegać ma na opracowaniu projektów technicznych i udzielaniu porad fachowych. Jak się przedstawiają prace w dziale melioracji podstawowych, wykonane w ubiegłym roku? W dziale tym wykonano około 400 km regulacji rzek i potoków, około 290 km głównych rowów do odwodnienia i nawodnienia oraz 140 km nowych lub podwyższenie starych wałów powodziowych, przy czym łączna kubatura wykopów i nasypów wynosi około 8.410.000 $m^3$. Najważniejszą pozycję stanowią tu roboty związane z obwałowaniem górnej Wisły. Ponadto pobudowano kilkaset obiektów betonowych i drewnianych, jak śluzy, mosty, progi itp. oraz przeprowadzono roboty konserwacyjne na długości kilku tysięcy km rzek i wałów dawniej wykopanych. Obszar gruntów bezpośrednio odwodnionych przy melioracjach podstawowych wynosi około 50 tys. ha. Obszar zabezpieczony od powodzi ok. 15 tys. ha. Ponadto przez wykonanie melioracji podstawowych umożliwiono melioracje szczegółowe na obszarze ok. 150 tys. ha.

Według komunikatu P. A. T. z d. 2.I opracowany jest projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Przewiduje on przymusową parcelację majątków grupy B i C, które są zadłużone ponad 100% ich wartości i przez to nie mogą się wywiązywać ani z dawnych zobowiązań dłużniczych, ani z bieżących obciążeń podatkowych. Ponieważ majątki takie prędzej czy później zostałyby zlicytowane, przeto korzystniejsza będzie likwidacja ich tą drogą, niż przez licytację, a przy tym równocześnie na tej drodze powiększy się bardzo zapas ziemi na reformę rolną w kraju. Nieruchomości te mogą być przekazane Państwowemu Bankowi Rolnemu, o czym decyduje urząd rozjemczy; prawo występowania w tej sprawie z wnioskami do urzędu rozjemczego służy m. in. wojewodzie. Prawa wierzycieli zabezpieczone będą wpływami z parcelacji, które składane będą do depozytu sądowego celem podziału pomiędzy wierzycieli. Pewnym pogorszeniem praw wierzycieli w porównaniu z ich sytuacją przy egzekucji z nieruchomości jest wypłata części wierzytelności nie w gotówce, lecz w obligacjach 3% państwowej renty ziemskiej. Nabywcy działek z parcelacji będą mogli bowiem tylko część ceny płacić w gotówce (z reguły jednak nie mniej, według projektu ustawy, niż 30%), na pokrycie zaś reszty ceny kupna otrzymają pożyczki w obligacjach państwowej renty ziemskiej. W tym samym stosunku otrzymują wierzyciele spłatę swych należności częściowo w gotówce, częściowo w obligacjach. Projekt ustawy przewiduje termin 3-letni do zakończenia parcelacji — z tym, że jeżeli termin ten nie będzie zachowany, nieruchomość winna być nabyta przez Fundusz Obrotowy Ref. Roln. lub sprzedana z licytacji.

W związku z akcją siewnikową, która będzie prowadzona podobnie, jak w r. ub. organizacje rolnicze przystąpiły w terenie do zbierania zgłoszeń wśród rolników na siewniki. Siewniki będą rozprowadzone na tych samych zasadach, jak w r. ub. Jedynie wprowadzona będzie nieznaczna zmiana w cenie siewników na skutek wprowadzenia ulepszeń technicznych. Ostatnio nastąpił stały wzrost ilości rozprowadzanaych siewników. Podczas, gdy w sezonie wiosennym 1938 r. np. na terenie 12 powiatów dawnego woj. łódzkiego rozprowadzono 75 siewników, to na jesieni tegoż roku na terenie mniejszym, bo obejmującym 8 powiatów tegoż województwa, rozprowadzono ich 293. W bież. sezonie przewiduje się rozprowadzenie znacznie większej ilości siewników, niż w analogicznym okresie ub. r. Zapoczątkowana w 1938 r. akcja siewnikowa ułatwiła do października 1938 r. rozsprzedaż wśród rolników 4.000 sztuk.

Niezwykle ważne z punktu widzenia interesu ogólnej gospodarki rolnej są inwestycje usprawniające obrót płodami rolnymi. Akcję tę żywo popiera rząd, wydatkowując z funduszów państwowych w ostatnim 10-leciu 41,5 miln. zł. W ostatnich trzech latach wydatki te wyniosły: w 1936 r. — 6,6 miln. zł, 1937 r. — 5,5 miln. zł, 1938 r. — 6,5 miln. zł. Spośród ważniejszych prac należy wymienić wybudowanie elewatora w Gdyni o pojemności 10 tys. ton, kosztem 3,1 miln. zł, elewatorów w Kutnie, Sokalu, Kruszwicy i Ostrowcu o łącznej pojemności 7,9 tys. ton, kosztem 2,8 miln. zł oraz zapoczątkowano budowę elewatora w Lublinie o pojemności 12,5 tys. ton. Wybudowano chłodnię w Gdyni, Warszawie i Łodzi, na ukończeniu jest budowa chłodni w Wilnie. Ogólny koszt budowy tych chłodni wyniósł 17 miln. zł. Pobudowano również 50 śpichrzów i składów zbożowych w ogólnej pojemności 20 tys. ton, kosztem 2,3 miln. zł. Zainwestowano w urządzenia dla przerobu lnu i konopi (Nowowilejka), w przechowalnie i przetwórnie owoców (Dwikozy) oraz w gorzelnie i mleczarstwo. Ponadto wykonano rzeźnie i zakłady utylizacyjne w Gdyni oraz baseny rybne i bazary przemysłu ludowego w Wilnie i w Nowogródku. Nowy 10-letni okres inwestycji w obrocie i przetwórstwie rolnym rozpoczynający się od 1939 r., przewiduje dalszą rozbudowę omawianych urządzeń, przy czym w pierwszym rzędzie położony będzie nacisk na dalszą rozbudowę mleczarstwa w kierunku powiększenia liczby mleczarń parowych, obejmujących swym zasięgiem większe obszary kraju. Ponadto podjęty będzie program rozbudowy gorzelnictwa w związku z narastającym zapotrzebowaniem na spirytus dla celów przemysłowych i motoryzacyjnych. W ciągu roku bież. powstać ma jeszcze jeden nowy, dużych rozmiarów elewator zbożowy, posiadający znaczenie regionalne i przeznaczony dla usprawnienia obrotu wewnętrznego.

## PATRIOTYCZNA UCHWAŁA

Zarząd GKPO w Markuszowie, pow. puławskiego, zawiadomił nas, że:

*„Rada gminna gminy Markuszów uchwałą z dnia 4 maja ub. r. jednogłośnie postanowiła przekazać kwotę 217 zł 19 gr z czystego zysku Kasy za 1937 r. na tworzenie funduszu budowy ścigacza morskiego od GKPO w Polsce przy jednoczesnym wezwaniu wszystkich GKPO do przekazywania przynajmniej 10% corocznych zysków na tworzenie tego funduszu“.*

Zbieranie funduszów na powiększenie polskiej siły obronnej na morzu było zawsze z powodu szczupłych środków budżetowych Państwa wielką koniecznością. Obecnie w okresie powszechnych i intensywnych zbrojeń, stało się wielkim i pilnym nakazem, który musi dotrzeć do świadomości wszystkich obywateli i skłonić ich do składania ofiar. Silna marynarka wojenna to nie tylko gwarancja obrony naszego wybrzeża, w urządzenie którego włożyliśmy już masę trudu i pieniędzy, ale także poważny czynnik naszej niezależności gospodarczej i politycznej oraz wykładnik naszego dążenia do utrzymania własnych praw na morzu.

W okresie, kiedy na terenie międzynarodowym poruszana jest sprawa surowców, terenów osadniczych, kolonii, a więc tego, czego nam bardzo brak, Polska musi czynić to wszystko, co nie pozwoli na tymże terenie międzynarodowym pominąć milczeniem jej potrzeb. Jednym z tych czynników, które nie pozwolą o nas zapomnieć, będzie silna marynarka wojenna.

Cel więc, na który rada gminna gminy Markuszów, przeznaczyła z zysku GKPO sumę 217 zł 19 gr, jest godny ze wszech miar jak najwydatniejszego poparcia. Leży to w interesie naszego Państwa, w interesie naszej i przyszłych pokoleń niezależności ekonomicznej, politycznej, a także i duchowej.

Ufundowanie przez Kasy ścigacza morskiego byłoby naprawdę rzeczą wielką, zważywszy możliwości finansowe Kas i koszt takiego ścigacza. Dla informacji podajemy, że dla osiągnięcia celu musiałyby wszystkie Kasy przez 2 lata przeznaczyć 20% swoich czystych zysków. Koszt więc nie jest tak wielki, aby wogóle uniemożliwił Kasom podjęcie się tego dzieła, jednakże jest poważny. Dlatego, całkowicie zresztą popierając inicjatywę rady gminnej gm. Markuszów, prosimy Kasy o wypowiedzenie się w tej sprawie.

*Redakcja*

## W KAŻDEJ SZKOLE ROLNICZEJ W POLSCE — STYPENDIUM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny przystąpił do rozdziału kwoty zł 60.000, przeznaczonej ze środków własnych na stypendia dla synów wsi polskiej w bieżącym roku szkolnym. Jak się okazuje, myśl tych stypendiów wiąże się z momentem odsłonięcia popiersia Marszałka Piłsudskiego w sali konferencyjnej Banku; władze PBR wyszły z założenia, że hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego złożony jest godnie, gdy oparty jest o trwały i konkretny czyn — wobec tego postanowiły, poczynając od roku 1938, przeznaczać *rok rocznie z funduszów Banku zł 60.000,* które byłyby rozdzielane na stypendia wśród niższych i średnich szkół rolniczych oraz uniwersytetów wiejskich w ten sposób, aby w każdym z tych ośrodków oświaty było przynajmniej jedno stypendium PBR. Stypendia z reguły przyznawane są uczniom, pochodzącym z drobnych gospodarstw rolnych lub z bezrolnych rodzin wiejskich, którzy zamierzają po ukończeniu szkoły poświęcić się pracy na roli w instytucjach z rolnictwem związanych. Pierwszeństwo przy uzyskaniu stypendiów mają uczniowie, pochodzący z gospodarstw powstałych z parcelacji Banku lub z gospodarstw kredytowanych przez Bank.

Wysokość przyznawanych stypendiów wynosi od ½ do ¾ opłat ponoszonych przez uczniów za naukę i utrzymanie w szkole i waha się w granicach od zł 80 do zł 300. Celem tworzenia funduszów stypendialnych przy szkołach rolniczych lub powiększenia funduszów już istniejących, Państwowy Bank Rolny zobowiązuje swych stypendystów do zwrócenia szkole, w której uczeń się uczył, 25% pobranych przez siebie sum tytułem stypendium. Stypendysta sam proponuje terminy ratalnej spłaty, będąc ograniczonym jedynie tym, że okres spłaty nie może przekroczyć lat 5 od chwili ukończenia szkoły.

W sprawie otrzymania stypendium, zainteresowani powinni składać podania nie do Państwowego Banku Rolnego lecz do szkoły rolniczej.

**Wydawca: w imieniu Spółdzielni Wydawniczej „Skarbona Wiejska“ (w organizacji)**

**redaguje Komitet w składzie: K. Gorzkowski, L. Majeranowski. K. Teska**

**Redaktor: KAZIMIERZ TESKA**




Ten plakat musi spełniać rolę pionierską na wsi w dziedzinie oszczędności. Nie spełniając tej roli dowiedzie, że GKPO nie są zdolne stać się zbiornicami oszczędności wsi.

Czy możemy do tego dopuścić?!

Cena plakatów obniżona. Powyżej 10 egz. — po 45 gr za egzemplarz.

Poza tym administracja „Skarbony Wiejskiej" posiada na składzie ulotki propagandowe w cenie zł 4.50 za 100 szt. przy nabyciu do 200 szt., zł 4 do 500 szt., zł 3.75 do 1.000 szt i zł 3.25 przy nabyciu ponad 1.000 szt.

# NOTOWANIA GIEŁDOWE

## W DNIU 22 LUTEGO 1939 R.

**Papiery procentowe** (w złotych za 1 sztukę):

3% Prem. Poż. Inwest. I em. — 93.50, serie II em. 94.00; 4% Poż. Państw. Prem. Dol. ser. III — 45.00.

**W procentach nominału:**

4% Poż. Konsolid. 1936 r. — 68.25—68.50; 4½% Państw. Poż. Wewn. — 67.25—67.75; 5% Państw. Poż. Konw. z 1924 r. — 67.75—68.00; 5½% L. Z. PBR ser. I—II, 1927 r. (dawn. 8%) — 81.00; 5½% L. Z. PBR ser. III, 1927 r. (dawn. 7%) — 81.00; 7% Oblig. Kom. BGK II—III em., 1927 r. — 81.00[2]); 8% Oblig Kom. BGK I em., 1924 r. — 81.00[2]); 5½% L. Z. BGK I em., 1924 r. — 81.00; 5½% L. Z. BGK II—VII em. 1927 r. — 81.00; 4½% L. Z. Tow. Kredyt. Ziem. w Warszawie ser. V — 64.38—64.50.

# GIEŁDY I RYNKI TOWAROWE

## Ziemiopłody[1])

| | Żyto | Pszenica | Owies | Jęczmień | Siemie lniane |
|---|---|---|---|---|---|
| Warszawa | 14.25-14.75 | 20.75-21.25 | 14.75-15.00 | 17.00-17.25 | 54.00-55.00 |
| Poznań | 14.65-14.90 | 18.25-18.75 | 14.35-14.75 | 17.50-18.00 | 62.00-65.00 |
| Bydgoszcz | 14.75-15.25 | 18.50-19.00 | 14.25-14.75 | 17.00-17.25 | 60.00-62.00 |

## Bydło[1])

| | Buchaje i krowy tuczone | | Cielęta | | Świnie | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | I gatunek | II gatunek | odżywione | mięsiste | słoninowe od 150 kg wzwyż | mięsne od 110 kg wzwyż |
| Lublin | 55.00-65.00 | 45.00-55.00 | 68.00-75.00 | 59.00-67.00 | 96.00-103.00 | 86.00-97.00 |

---

[1]) Notowania za 100 kg.

[2]) Na zasadzie dekretu Prezydenta R. P. z dnia 18.11.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 89, poz. 607) oprocentowanie zostało obniżone na 5½% począwszy od daty płatności drugiego kuponu, płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

Drukarnia Zw. Zaw. Pracow. Sam. Terytor. R. P., Warszawa, Al. Jerozolimska Nr 85

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV Warszawa, luty 1939 r. Zeszyt 2

# SKARBONA WIEJSKA

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

SPRAWOM GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH

REDAGUJE KOMITET

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, AL. JEROZOLIMSKA 85

TELEFON Nr 7.26-30 KONTO CZEKOWE W PKO Nr 5.675

Prenumerata roczna 9 zł, półroczna 5 zł, kwart. 3 zł, pojedyńczy egzemplarz 60 gr.

Cena ogłoszeń

za wiersz 1 mm szer. 60 mm; w tekście i przed tekstem — 75 gr, za tekstem — 60 gr.

**ZESZYT ZAWIERA:**